

Sygn. akt V ACa 205/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek (spr.)
Sędziowie:	SA Janusz Kiercz SO del. Arkadiusz Przybyło
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w C.

przeciwko (...) Spółce Jawnej w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 25 listopada 2014r., sygn. akt V GC 98/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Arkadiusz Przybyło	SSA Grzegorz Stojek	SSA Janusz Kiercz

Sygn. akt V ACa 205/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanej (...)Spółki Jawnej w R. na rzecz powódki (...) Spółki Akcyjnej w C. kwotę 103.015,20 zł z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo wskazanych w sentencji, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

W dniu 9 maja 2012 r. strony zawarły umowę konsorcjum w celu złożenia wspólnej oferty w przetargu na „(...)”, ogłoszonym przez Gminę S. (dalej: Gmina). Liderem konsorcjum została pozwana. W dniu 2 lipca 2012 r., w wyniku rozstrzygnięcia postępowania przetargowego, Gmina zawarła z konsorcjum stron procesu umowę nr(...)na wykonanie zadania „(...)”.

Strony procesu zakładały wspólną realizację świadczenia, do którego zobowiązały się w umowie z Gminą. Jednakże 3 lipca 2012 r. zawarły umowę wykonawczą do umowy konsorcjum. Na jej mocy dokonały pomiędzy sobą podziału prac wynikających z umowy zawartej z Gminą i ustaliły procentowo udział w wynagrodzeniu określonym w tej umowie. Jako członek konsorcjum, w umowie wykonawczej do umowy konsorcjum powódka zobowiązała się do zapewniania niezbędnych konsultacji technicznych w zakresie instalacji sanitarnych i technologii oczyszczania ścieków objętych umową z Gminą w zamian za wynagrodzenie stanowiące 2,35 % wynagrodzenia określonego w umowie zawartej z udzielającym zamówienie publiczne. Pozwana z zobowiązała się do przedkładania powódce kopii faktur składanych zamawiającemu. Zapłata na rzecz powódki miała nastąpić w częściach proporcjonalnych do wysokości sum pieniężnych objętych fakturami wystawionymi przez lidera konsorcjum dla Gminy. Ponadto zapłata miała nastąpić w okresie realizacji kontraktu łączącego członków konsorcjum z Gminą (§ 1 ust. 2 umowy wykonawczej do umowy konsorcjum). Zgodnie z umową konsorcjum, powódka obciążona została kwotą 16.077 zł na poczet pokrycia przez każdą ze stron połową kosztów uzyskania gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu zawartego z Gminą oraz usunięcia wad i usterek w przedmiocie umowy „(...)”.

W dniu 21 lutego 2013 r. powódka wystawiła dla pozwanej fakturę nr (...), w której określiła wynagrodzenie w kwocie 29.926,39 zł. Pozwana odmówiła zapłaty i zwróciła powódce fakturę bez zaksięgowania. Zapłaciła wynagrodzenie określone w tej fakturze dopiero na mocy ugody zawartej w dniu 8 kwietnia 2014 r. w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie.

Powódka wystawiła dla pozwanej kolejne faktury, a mianowicie nr (...) z 30 lipca 2013 r. na kwotę 34.338,40 zł, nr (...) z 19 grudnia 2013 r. na kwotę 34.338,40 zł, nr (...) z 6 stycznia 2014 r. na kwotę 34.338,40 zł, wzywając pozwaną do zapłaty. Pozwana odmówiła zapłaty, podnosząc, że powódka nie podjęła czynności, za które żąda zapłaty.

Od dnia zawarcia umowy konsorcjum do dnia zakończenia realizacji robót określonych umową zawartą przez strony z Gminą („(...)”), co nastąpiło w dniu 10 grudnia 2013 r. powódka wywiązywała się z podjętych zobowiązań. Była gotowa do udzielenia wsparcia i niezbędnych konsultacji technicznych w zakresie instalacji sanitarnych i technologii oczyszczania ścieków objętych kontraktem partnerowi konsorcjum, realizującemu w całości roboty objęte kontraktem zawartym z Gminą. Pozwana nie dokonała zapłaty na rzecz powódki, pomimo upływu terminu płatności i dodatkowego wezwania do zapłaty.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł.

W ramach współpracy strony podzieliły pomiędzy sobą zakres prac prowadzonych w ramach wygranego przetargu na budowę systemu odprowadzania i oczyszczania ścieków w B., określając zakres obowiązków. W umowie wykonawczej do umowy konsorcjum powódka zobowiązała się świadczyć konsultacje techniczne w zakresie instalacji sanitarnych i technologii oczyszczania ścieków objętych kontraktem. Na podstawie takiego postanowienia umowy powódka miała prawo oczekiwać wynagrodzenia z tytułu udziału w konsorcjum w określonej kwocie, określonej w § 1 umowy wykonawczej, które należało jej się za doradztwo techniczne. Istota doradztwa technicznego nie została sprecyzowana w sposób jednoznaczny, nie wyjaśniono na czym miało polegać. Z umowy wykonawczej nie wynika, że wynagrodzenie miało być wypłacone tylko za udzieloną pomoc w zakresie technicznym. Powódka zobowiązała się świadczyć

usługi, natomiast pozwana zobowiązała się wypłacić wynagrodzenie określone w umowie wykonawczej, gdyż strony postanowiły, że wykonanie świadczenia objętego umową z Gminą będzie należało do lidera konsorcjum. Z umowy wykonawczej nie wynika, że warunkiem wypłaty należnego powodce wynagrodzenia jest konieczność świadczenia usług. Ponieważ powódka wykazała, że w trakcie trwania współpracy była gotowa do udzielania konsultacji technicznych w zakresie określonym przez strony, należy jej się wynagrodzenie. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana powinna korzystać z doświadczenia i fachowej wiedzy powódki w zakresie prowadzonych prac, w trakcie trwającej współpracy powinna zwracać się do powódki o konkretne porady i opinie technologiczne w ramach prowadzonych prac. Pozwana nie postępowała w taki sposób, chociaż powódka gotowa była udzielać na żądanie lidera konsorcjum konsultacji technicznych w zakresie instalacji sanitarnych i technologii oczyszczania ścieków objętych umową z Gminą. W materiale dowodowym brak jest podstaw do ustalenia, że pozwana kierowała jakiegokolwiek zapytania techniczne do powódki. Korespondencja, na którą powołuje się pozwana, dotyczy innej sytuacji, a mianowicie braku zgody na wystawianie faktur i zapłatę ze względu niewykonanie żadnych usług związanych z doradztwem technicznym. Ponieważ konsorcjum składało się tylko z dwóch podmiotów, które współpracowały ze sobą od wielu lat, prowadząc wspólnie różne przedsięwzięcia, strony w umowie konsorcjum i umowie wykonawczej do niej nie ustaliły sposobu pomocy i konsultacji technicznych. Precyzyjnie ustaliły sposób wypłaty wynagrodzenia. Umowa konsorcjum miała za zadanie wzmocnić pozycję przetargową oferenta poprzez podniesienie jego wiarygodności, jako partnera inwestora. Fakt, że pozwana nie chciała skorzystać z doświadczenia i wiedzy powódki nie może skutkować odmową zapłaty wynagrodzenia objętego fakturami wystawionymi w ramach realizacji umowy wykonawczej do umowy konsorcjum. Faktury zostały wystawione prawidłowo, w oparciu o postanowienia umowy. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana pośrednio zgodziła się z takim rozumieniem umowy wykonawczej. Wynika to z zawarcia ugody w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie. Strony precyzyjnie określili przedmiot ugody, która dotyczyła tylko roszczeń dochodzonych w procesie, w którym została zawarta. W momencie zawierania ugody powódka wystawiła już wszystkie faktury na podstawie umowy wykonawczej, zaś pozwana miała tę wiedzę. Strony nie zadbały, żeby w ugodzie uregulować wszystko w sposób kompleksowy. Ugoda odnosi się do postępowania przed Sądem Rejonowym w Częstochowie o zapłatę kwoty 64.265 zł i tylko to jest jej przedmiotem, nie dotyczy zapłaty faktur, o których zapłatę chodzi w niniejszej sprawie. Nie jest więc trafny zarzut rzeczy ugodzonej. Strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników w postępowaniu o sygn. akt VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie powinny mieć świadomość, że ugoda ma treść nieprecyzyjną, a przede wszystkim, że nie wyczerpuje całości roszczeń powódki związanych z umową wykonawczą. Zdaniem Sądu Okręgowego, ugoda powinna zostać zawarta w taki sposób, żeby regulowała kompleksowo całość roszczeń związanych z umową konsorcjum i umową wykonawczą do niej. Niestety w ugodzie brak jest takich kompleksowych postanowień, a pozwana, jako doświadczony przedsiębiorca korzystający z pomocy profesjonalnego prawnika, powinna mieć tego świadomość.

Odwołując się do § 1 umowy wykonawczej i umowy konsorcjum z 9 maja 2012 r., Sąd Okręgowy wskazał na art. 750 w związku z art. 744 kc, jako podstawę prawną rozstrzygnięcia. Oddalił powództwo w zakresie części żądania odsetek ustawowych. Wyjaśnił, że odsetki w zakresie kwoty wynikającej z faktury VAT nr (...) podlegały zasądzeniu od 20 stycznia 2014 r. a nie od 19 stycznia 2014 r., gdyż dzień ten był dniem ustawowo wolnym od pracy.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnił treścią art. 98 § 1 kpc.

W apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie uwzględnionego powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 233 § 1 kpc przez dokonanie oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów i poczynienie oceny dowodów sprzecznie z treścią zebranego materiału dowodowego, art. 233 w związku z art. 355 § 1 kpc w związku z art. 917 i art. 918 kc przez odmowę ustalenia, że ugoda zawarta w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie uwzględniała roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie, art. 207 § 7 w związku z art. 207 § 3 kpc przez odmowę zwrotu pisma procesowego powódki z 2 października 2014 r.

Zarzuciła też naruszenie prawa materialnego, to jest art. 750 w związku z art. 744 w związku z art. 5 kc.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne. Sąd drugiej instancji uzupełnił te ustalenia faktyczne w sposób wskazany w dalszej części uzasadnienia.

Przepis art. 207 § 3 kpc ma następującą treść: „Przewodniczący może także przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę zobowiązać strony do złożenia dalszych pism przygotowawczych, oznaczając porządek składania pism, termin, w którym należy je złożyć, i okoliczności, które mają być wyjaśnione. W toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wnioski o przeprowadzenie dowodu. Sąd może wydać postanowienie na posiedzeniu niejawnym.” Przepis ten nie obejmuje wszelkich pism procesowych. Mowa w nim jedynie o pismach przygotowawczych w rozumieniu art. 127 kpc, zgodnie z którym pisma przygotowawcze to te, które mają na celu przygotowanie rozprawy (przykładowo: zawierające wywód prawny, odnoszące się do podniesionych przez przeciwnika procesowego okoliczności faktycznych, czy też przedstawiające wnioski dowodowe, z tym że gdy idzie o pisma przygotowawcze, które zawierają wyłącznie wnioski dowodowe, z art. 207 § 3 zdanie drugie kpc wynika, że ich złożenie nie jest uzależnione od zezwolenia przewodniczącego czy sądu). W przytoczonym przepisie chodzi tylko o pisma przygotowawcze, gdyż nadając przepisowi art. 207 § 3 kpc aktualną treść ustawodawca zmierzał do wyeliminowania praktyki, którą ocenił negatywnie, polegającej na nadużywaniu składania pism przygotowawczych w procesach cywilnych. Praktyka ta prowadziła do wypaczenia zasady ustności procesu i przyczyniała się do zbędnego przedłużania postępowań sądowych z uwagi na konieczność odraczania rozprawy w celu umożliwienia drugiej stronie procesu zapoznania się z argumentacją pisma przygotowawczego. Ostatnio wskazany przepis zmierza do realizacji zasady ustności procesu.

Pismo procesowe, którym następuje ograniczenie powództwa nie jest pismem przygotowawczym, o które chodzi w art. 207 § 3 kpc. Nie są bowiem pismami przygotowawczymi te pisma procesowe, które zawierają wnioski bądź oświadczenia mające wpływ na zakres przedmiotowy lub podmiotowy procesu bądź jego bieg.

W piśmie z 2 października 2014 r. (k. 147-148) powódka zawarła oświadczenie o ograniczeniu powództwa do kwoty 103.015,20 zł z ustawowymi odsetkami od 34.338,40 zł od 30 sierpnia 2013 r., od 34.338,40 zł od 19 stycznia 2014 r., od 34.338,40 zł od 6 lutego 2014 r. Pełnomocnik powódki doprecyzował to oświadczenie na rozprawie w dniu 12 listopada 2014 r., podczas której oświadczył też, że powódka żąda się roszczenia dochodzonego w niniejszym procesie ponad to, do czego powództwo ograniczyła oświadczeniem zawartym w piśmie z 2 października 2014 r. (k. 161 oraz zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 12 listopada 2014 r. w zakresie znaczników czasu 00:04:14-00:04:42 – k. 163).

W omawianym piśmie procesowym powódka odniosła się ponadto do zarzutu rzeczy ugodzonej, wywodząc, że z treści ugody zawartej w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie wynika, że dotyczyła tylko roszczeń dochodzonych. Powódka wywodzi to z tego postanowienia ugody zawartej przez strony, w którym stwierdziły, że umowa „wyczerpuje całość roszczeń pomiędzy nimi wynikłych na tle niniejszego sporu”, jakim była sprawa prowadzona pod sygnaturą akt VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie. Również na rozprawie przeprowadzonej w niniejszym procesie w dniu 12 listopada 2014 r. pełnomocnik powódki wypowiedział się w ten sposób, że ugoda obejmowała tylko tę część wynagrodzenia dla powódki określonego w umowie wykonawczej do umowy konsorcjum, która była przedmiotem procesu w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie oraz że ugoda potwierdziła zasadę roszczenia o wynagrodzenie wynikające z umowy wykonawczej, jako przysługującego za gotowość do świadczenia konsultacji (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 12 listopada 2014 r. w zakresie znaczników czasu 01:21:18-01:23:19).

Niezależnie więc od tego, że w części, w jakiej pismo procesowe powódki z 2 października 2014 r. nie stanowi pisma przygotowawczego w rozumieniu art. 127 kpc, gdyż zawiera oświadczenie o ograniczeniu powództwa, jego zwrot na podstawie art. 207 § 7 kpc w ogóle nie wchodził w grę, to w okolicznościach sprawy niezwrócenie tego pisma w pozostałej części nie ma wpływu na rozstrzygnięcie, skoro odpowiadający jego treści wywód w przedmiocie ugody sądowej został wypowiedziany na rozprawie. Sąd Okręgowy rozważył argumentację powódki. Apelujący nie zarzuca zaś naruszenia przepisu art. 207 § 6 kpc.

Przede wszystkim jednak, by pozwana mogła skutecznie zgłosić zarzut naruszenia art. 207 § 7 w związku z art. 207 § 3 kpc, musiałaby na rozprawie w dniu 12 listopada 2014 r. zwrócić Sądowi Okręgowemu uwagę na uchybienie tym przepisom postępowania oraz wnieść o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Pozwana nie uczyniła tego, gdy na wniosek jej pełnomocnika o rozstrzygnięcie wniosku o zarządzenie zwrotu pisma, który wcześniej złożyła na rozprawie, Przewodniczący odmówił zwrotu pisma powódki z 2 października 2014 r., stwierdzając, że Sąd Okręgowy przyjmuje je (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 12 listopada 2014 r. w zakresie znaczników czasu 01:14:24-01:15:00, 01:23:23-01:27:05). W efekcie pozwana na mocy art. 162 zdanie drugie kpc utraciła prawo powoływania się w dalszym toku postępowania na uchybienie, które uczyniła przedmiotem omówionego teraz zarzutu apelacji.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc przez dokonanie oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów i poczynienie przez to ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału, pozwana wskazała tylko na dwa dowody, których dotyczy ten zarzut, mianowicie na zeznania świadków R. P. i J.W.. Pozwana podniosła, że pierwszy z tych świadków zeznał, że na terenie budowy objętej umową z 2 lipca 2012 r., którą strony zawarły z Gminą, obecny był C. P., pracownik powódki, który pełnił funkcję kierownika budowy, lecz obecny był tylko dwukrotnie w ciągu dwóch miesięcy oraz stwierdził, że nie jest w stanie prowadzić tej budowy, o którą chodzi w rozpoznawanej sprawie, gdyż nadzoruje jeszcze inne budowy. Pozwana podkreśliła tę część zeznania świadka R. P., w której zeznał, że powódka miała czuwać nad stroną techniczną przedsięwzięcia i pomagać w jego realizacji. Zdaniem pozwanej, ta wypowiedź świadka R. P. ma potwierdzać sposób, w jaki strony rozumiały zakres zadania powierzonego powódce umową wykonawczą do umowy konsorcjum. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na to, że chociaż świadek R. P. nie zajmował się zagadnieniami prawnymi umowy wykonawczej i nie znał treści rozmów pomiędzy stronami procesu, a jego zadania wynikały z funkcji zastępcy dyrektora ds. technicznych, którą mu powierzono w przedsiębiorstwie pozwanej (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 2 października 2014 r. w zakresie znaczników czasu 00:05:55-00:06:10, 00:08:44-00:08:54, 00:19:45-00:19:48 – k. 141), to zeznał, że pomoc powódki miała dotyczyć nie tylko „czuwania nad zagadnieniami technicznymi” wynikającymi z realizacji umowy zawartej z Gminą, zwłaszcza w zakresie instalacji wodnej i urządzeń oczyszczalniczych, ale też miała obejmować wykonawstwo. Takie rozumienie obowiązków powódki wyjaśnił tym, że pozwana miała trudności wykonawcze. Nie wskazał źródła swej wiedzy co do takiego zakresu obowiązków powódki (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 2 października 2014 r. w zakresie znaczników czasu 00:07:15-00:07:57 – k. 114). Zeznanie świadka R. P. w przedmiocie obowiązków powódki nie jest więc zbieżne z twierdzeniem samej pozwanej, że zadanie powódki polegać miało na udzielaniu konsultacji technicznych. Mimo to pozwana odwołuje się do tego zeznania, jako podstawy poczynienia ustaleń co do rozumienia obowiązków powódki określonych umową wykonawczą do umowy konsorcjum, co należy uznać za chybione. Zeznanie świadka R. P. w pozostałej części (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 2 października 2014 r. w zakresie znaczników czasu 00:09:25-00:10:30, 00:12:14-00:12:13, 12:30-00:14:56, 00:15:19-00:16:26, 00:19:00-00:19:10 – k. 114) stanowi natomiast podstawę do dokonania następujących ustaleń. Mianowicie na przełomie sierpnia i września 2012 r. pozwana rozpoczęła prace, o jakich mowa w umowie, którą strony procesu zawarły z Gminą w dniu 2 lipca 2012 r., zaczynając od realizacji kanalizacji i oczyszczalni ścieków, a zakończyła je w połowie 2013 r. W późniejszym czasie chodziło natomiast o rozruch techniczny, dostawę ścieków i uzyskanie odpowiednich parametrów oczyszczalni ścieków. Kiedy C. P. stawał się na miejsce budowy, jego rola ograniczała się do wpisów do dziennika budowy. Na miejscu budowy był raz w miesiącu, w dwóch początkowych miesiącach realizacji przedsięwzięcia. Stwierdził, że nadzoruje tyle innych budów, że tej nie jest w stanie prowadzić i nadzorować. Pozwana zrezygnowała więc z pełnienia przez niego funkcji kierownika budowy. Zwróciła się do swego podwykonawcy o pomoc, który wskazał „pana Ś.” i to on rozwiązywał powstające problemy w zakresie instalacji i urządzeń. Potrzeba współpracy

z powódką występowała dopiero od początku 2013 r., gdy realizowane były zadania wymagające jej pomocy. Powódka nie uczestniczyła w naradach technicznych, które odbywały się co dwa tygodnie w celu rozwiązywania powstających problemów technicznych i dokonywania uzgodnień w tym przedmiocie.

Na podstawie dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji Sąd Apelacyjny ustalił, że C. P. obie strony procesu wskazały już w ofercie przetargowej jako osobę, która będzie pełnić funkcję kierownika budowy. Następnie strony umowy z 2 lipca 2012 r. zawarły w jej § 6 ust. 3 postanowienie, że obowiązki kierownika budowy będzie pełnił C. P., który ma odpowiednie uprawnienia w zakresie prowadzonych robót (specjalność instalacje i sieci sanitarne). Kierownikiem budowy był do grudnia 2012 r., gdy został przez pozwaną odsunięty od pełnienia tej funkcji. Pozwana powołała innego kierownika budowy.

Dowód:

- zeznania świadka J. W. – zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 12 listopada 2014 r. w zakresie znaczników czasu 00:33:25-00:34:38 – k. 163,
- umowa z 2 lipca 2012 r. – k. 26.

Pozwana odwołuje się do tego fragmentu zeznań świadka J. W., który dotyczy braku wiedzy powódki o naradach technicznych i udziału w jednej z porad zorganizowanych przez Gminę. Świadek J. W. zeznała mianowicie, że „jedyna informacja, która przysłała z Gminy to właśnie zaproszenie w maju na taką poradę, na którą pojechał zastępca dyrektora – pan N.” (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy w dniu 12 listopada 2014 r. w zakresie znaczników czasu 00:30:30-01:30:44 – k. 163), co dotyczyło maja 2013 r., jak wynika z kontekstu wypowiedzi świadka. Pozwana podniosła, że nawet od maja 2013 r., gdy powódka została zaproszona przez Gminę na poradę, nikt za stronę powodową nie brał udziału w naradach technicznych organizowanych przez inwestora. Ponadto zaprzeczyła twierdzeniu powódki, że nie wiedziała o naradach technicznych organizowanych przez inwestora, podczas których miały być omawiane trudności występujące w związku z realizacją przedsięwzięcia. Pozwana nie wyjaśniła jednak źródła wiedzy powódki o naradach technicznych organizowanych po poradzie przeprowadzonej w maju 2013 r., o której teraz była mowa. Tymczasem w odniesieniu do stałych porad technicznych, organizowanych przez Gminę co dwa tygodnie w okresie od 11 lutego 2013 r. do 14 października 2013 r., zeznający za pozwaną P. M., powiedział, że nie pamięta, czy poinformował powódkę o nich, gdy pozwana (lider konsorcjum) otrzymała pismo Gminy z 30 stycznia 2013 r. z informacją że będą się odbywać co dwa tygodnie (pismo, k. 114), podobnie jak nie pamięta, czy pozwana ma potwierdzenie doręczenia powódce kopii tego pisma (zapis obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy z 12 listopada 2012 r. w zakresie znaczników czasu 01:05:53-01:07:02). Zeznanie P. M. nie może zatem stanowić podstawy ustalenia, że powódka została przez pozwaną (lidera konsorcjum) poinformowana o stałych naradach technicznych, jakie dwa razy w miesiącu organizował inwestor, odbywających się, gdy pozwana korzystała z pomocy podwykonawcy. Treść dołączonych do odpowiedzi na pozew notatek służbowych z porad technicznych (k. 81-113, w tym zwłaszcza notatki z porad przeprowadzonych w dniach 13 i 27 maja 2013 r., z których wynika, że nie brał w nich udziału przedstawiciel powódki), zorganizowanych przez Gminę i odbywających się co dwa tygodnie, jakich przeprowadzanie inwestor zapowiedział pismem z 30 stycznia 2013 r., które wysłał do lidera konsorcjum, nie pozwala ustalić, że narada z maja 2013 r., o której zeznała świadek J.W., jest właśnie jedną z tych porad technicznych, które przeprowadzane były co dwa tygodnie. W notatkach z maja 2013 r. (k. 93-96) nie wskazano przeciw obecności pracownika powódki, o którym zeznała. Notatki pozwalają natomiast ustalić, że termin kolejnej porady był zawsze podawany na zakończenie jej poprzedzającej.

Bezsporne jest między stronami, że pozwana nie zwracała się do powódki o udzielenie jakichkolwiek konsultacji, o których mowa w § 1 ust. 1 pkt 1.2 umowy wykonawczej. Podobnie bezsporne jest, że powódka też nie proponowała pozwanej udzielenia konsultacji.

Powódka na podstawie § 1 ust. 4 umowy wykonawczej wystawiła dla pozwanej faktury nr (...) na kwotę 29.926,39 zł brutto, nr (...) na kwotę 34.338,40 zł brutto, to jest łącznie 64.264,79 zł, a także faktury nr (...) z 30 lipca 2013 r. na kwotę 34.338,40 zł brutto, nr (...) z 9 lipca 2013 r. na kwotę 34.338,40 zł brutto i nr (...) z 6 stycznia 2014 r. na kwotę

34.338,40 zł brutto – łącznie 103.015,20 zł. Zapłata kwoty 64.264,79 zł, objętej fakturami (...), była przedmiotem procesu toczącego się w Sądzie Rejonowym w Częstochowie pod sygnaturą akt VIII GC 1082/13, zakończonego postanowieniem u umorzeniu postępowania z 8 kwietnia 2014 r., wobec zawarcia przez strony ugody sądowej, w której pozwana oświadczyła, że zobowiązuje się zapłacić powódce kwotę 32.132,40 zł w terminie do 16 kwietnia 2014 r. W obecnie rozpoznawanej sprawie powódka domaga się zapłaty wynagrodzenia objętego pozostałymi trzema fakturami. Podstawą żądania jest postanowienie § 1 ust. 1 pkt 1.2 umowy wykonawczej.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z umowy konsorcjum i umowy wykonawczej do niej oraz postanowienia o umorzeniu postępowania w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie, a także z protokołu rozprawy przed tym Sądem Rejonowym w zakresie ugody z 8 kwietnia 2014 r. (k. 162). Dowody te stanowiły podstawę do ustalenia treści obu umów oraz ugody.

W umowie z 2 lipca 2012 r., którą strony zawarły z Gminą, jej przedmiot określono przez wskazanie, że jest nim „(...)” (§ 1 ust. 1 umowy z 2 lipca 2012 r.). Zadanie to obejmuje wykonanie opisanej w umowie kanalizacji sanitarnej i przyłączy kanalizacji sanitarnej wraz ze studnią przyłączeniową oraz budowę oczyszczalni ścieków, zjazdu publicznego z drogi wojewódzkiej i przyłącza wodociągowego z dobudową kanalizacji sanitarnej do oczyszczalni ścieków (§ 1 ust. 2 umowy z 2 lipca 2012 r.). Szczegółowy zakres robót został opisany w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, dokumentacji projektowej, specyfikacjach technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz kosztorysie ofertowym, stanowiącym załącznik do umowy (§ 1 ust. 3 umowy z 2 lipca 2012 r.). Za wykonanie tak opisanego przedmiotu umowy z 2 lipca 2012 r. wynagrodzenie zostało ustalone na kwotę 5.791.866 zł netto, to jest 7.123.995,18 zł brutto (§ 3 ust. 1 umowy z 2 lipca 2012 r.).

W umowie wykonawczej do umowy konsorcjum jej strony postanowiły, że:

- pozwana wykona wszystkie prace, do wykonania których obie strony procesu zobowiązały się przez zawarcie w dniu 2 lipca 2012 r. umowy z Gminą, określone w § 1 ust. 2 i 3 umowy z 2 lipca 2012 r., za co z wynagrodzenia ustalonego w umowie z Gminą pozwanej przypadnie kwota 5.655.866 zł netto, to jest 6.956.715,18 zł brutto (§ 1 ust. 1 pkt 1.1 umowy wykonawczej),
- powódkę obciążają konsultacje techniczne w zakresie instalacji sanitarnych i technologii oczyszczalni ścieków objętych umową zawartą z Gminą w zamian za pozostałą część wynagrodzenia określonego w umowie z Gminą, to jest 136.000 zł netto, czyli 167.280 zł brutto (§ 1 ust. 1 pkt 1.2 umowy wykonawczej),
- zapłaty kwoty 167.280 zł brutto pozwana dokona, po pierwsze, w czasie realizacji umowy z 2 lipca 2012 r., a zatem poczynając od dnia rozpoczęcia przez pozwaną wykonywania prac będących przedmiotem umowy zawartej przez strony procesu z Gminą do 30 grudnia 2013 r. (§ 1 ust. 2 umowy wykonawczej), po drugie, w ratach, których wysokość będzie proporcjonalna do wysokości sum pieniężnych objętych fakturami wystawionymi przez pozwaną dla Gminy (Sąd Okręgowy wskazał na udział pozwanej w wysokości 2,35 %), których kopię pozwana zobowiązała się dostarczać powódce w celu obliczenia wysokości rat (§ 1 ust. 3 umowy wykonawczej), jakie obejmować miała fakturami wystawionymi dla pozwanej, zobowiązanej do zapłaty w terminie 30 dni od wystawienia faktury przez powódkę (§ 1 ust. 4 umowy wykonawczej),
- zapłata powódce kwoty 167.280 zł brutto przez pozwaną „oraz pokrycie proporcjonalnie do wartości wykonanych robót kosztów pozyskania ubezpieczeniowej gwarancji należytego wykonania umowy z 2 lipca 2012 r. i ubezpieczeniowej gwarancji usunięcia wad i usterek będzie wykonaniem zobowiązania finansowego” pozwanej względem powódki (§ 2 ust. 1 umowy wykonawczej),
- na pozwanej spoczywać będzie odpowiedzialność wobec innych osób, w tym Gminy za zobowiązania wynikające z zawarcia i wykonania umowy z 2 lipca 2012 r., w tym odpowiedzialność z tytułu kar za zwłokę, opóźnienie, wszelkich kosztów dodatkowych, regulując tę odpowiedzialność odmiennie niż w punkcie 5 ust. 2 umowy

konsorcjum, co w samej umowie wykonawczej strony procesu wyjaśniły tym, że to pozwana wykona całe świadczenie rzeczowe określone w umowie z 2 lipca 2012 r. (§ 2 ust. 2 umowy wykonawczej),

- w pozostałym zakresie postanowienia umowy konsorcjum nadal obowiązują strony procesu (§ 3 umowy wykonawczej).

Pierwotnie, w punkcie 4.5 umowy konsorcjum, strony zobowiązały się do, „w przypadku przyznania przez Zamawiającego wykonania Kontraktu Partnerom Konsorcjum, wspólnego wykonania robót.” Zawierając umowę wykonawczą do umowy konsorcjum, strony zmodyfikowały umowę konsorcjum w zakresie, w jakim wynikające z niej swe obowiązki na nowo określiły umową wykonawczą. Zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 1.2 umowy wykonawczej, powódka miała świadczyć jedynie w zakresie określonym w tym postanowieniu umowy wykonawczej (konsultacje techniczne w zakresie instalacji sanitarnych i technologii oczyszczalni ścieków objętych umową zawartą z Gminą). Zgodnie natomiast z § 1 ust. 1 pkt 1.1 umowy wykonawczej, pozwana zobowiązała się wykonać wszystkie prace, do wykonania których obie strony procesu zobowiązały się przez zawarcie w dniu 2 lipca 2012 r. umowy z Gminą; prace te zostały określone w § 1 ust. 2 i 3 umowy z 2 lipca 2012 r. Zmieniając umowę konsorcjum, strony na nowo określiły więc wykonanie robót, o którym mowa w punkcie 4.5 umowy konsorcjum, do którego odwołała się pozwana w apelacji. Doprowadziło to też do modyfikacji postanowień o wynagrodzeniu dla każdej ze stron. Z całego wynagrodzenia wypłaconego przez inwestora w zamian za wykonanie zadania objętego umową z 2 lipca 2012 r. pozwanej za jej zadanie, polegające na wykonaniu przedmiotu umowy zawartej z Gminą w dniu 2 lipca 2012 r., miało zaś przypaść 5.655.866 zł netto, to jest 6.956.715,18 zł brutto, natomiast powódce przypaść miała reszta z wypłaconego przez inwestora wynagrodzenia (7.123.995,18 zł), mianowicie 136.000 zł netto, czyli 167.280 zł brutto.

W ugodzie zawartej w dniu 8 kwietnia 2014 r. w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie pozwana oświadczyła, że zobowiązuje się w terminie do 16 kwietnia 2014 r. zapłacić powódce kwotę 32.132,40 zł, na co powódka wyraziła zgodę, a ponadto w tej ugodzie strony zawarły postanowienie, że „ugoda wyczerpuje całość roszczeń pomiędzy nimi wynikłych na tle niniejszego sporu.” Jak strony zgodnie oświadczyły (k. 252 odwrót akt niniejszego procesu), w imieniu powódki ugodę podpisał radca prawny J. R., jej pełnomocnik procesowy w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie, natomiast w imieniu pozwanej ugodę podpisał P. M., współnik pozwanej, a także adw. T. W., pełnomocnik procesowy pozwanej w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie.

Stanowiska stron w obu procesach, to jest obecnie rozpoznawanym i prowadzonym pod sygnaturą akt VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie były tożsame, z tą tylko różnicą, że w niniejszej sprawie pozwana podniosła jeszcze zarzut rzeczy ugodzonej, który podtrzymała w apelacji. Mianowicie zgłoszonym przez powódkę żądaniom zapłaty wynagrodzenia określonego w § 1 ust. 1 pkt 1.2 umowy wykonawczej w kwocie 167.280 zł (w odpowiednich częściach: 64.264,79 zł – poprzedni proces, 103.015,20 zł – niniejsza sprawa, łącznie 167.279,99 zł) pozwana sprzeciwiła się w obu procesach tym, że dochodzone wynagrodzenie jest nienależne, gdyż powódka nie udzieliła jej jakichkolwiek konsultacji, o których mowa w § 1 ust. 1 pkt 1.2 umowy wykonawczej (sprzeciw pozwanej od nakazu zapłaty – k. 91-94 akt VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie, odpowiedź na pozew w niniejszej sprawie). Zarzut rzeczy ugodzonej pozwana umotywowała w odpowiedzi na pozew tym, że w ugodzie strony porozumiały się w zakresie sporu powstałego na tle umowy konsorcjum i umowy wykonawczej oraz zawarły w niej postanowienie, że „ugoda wyczerpuje całość roszczeń pomiędzy nimi wynikłych na tle niniejszego sporu”, przez co jej zdaniem ugoda wyczerpała wszystkie roszczenia z umowy konsorcjum i umowy wykonawczej. Podniosła też pozwana, że w chwili zawarcia ugody powódka wystawiła już wszystkie faktury wskazane w pozwie inicjującym niniejszą sprawę, przez co brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla zawarcia ugody jedynie co do części roszczenia powódki, skoro w chwili zawierania ugody znana była już wysokość całego roszczenia powódki. Pozwana zaprzeczyła też, by ugoda z 8 kwietnia 2014 r. stanowiła przyznanie zasady powództwa. Z kolei powódka w obu procesach podniosła, że przygotowała ofertę przetargową w zakresie prac, które pierwotnie miała realizować, wskazanych w ofercie przetargowej, których wartość została w niej określona łącznie w kwocie 4.743.336 zł netto; że strony złożyły wspólną ofertę przetargową; że 2 lipca 2012 r. zawarły z Gminą umowę o wykonanie zadania pn. „(...)”; że strony zawarły umowę wykonawczą do umowy konsorcjum, w której udział powódki w realizacji zadania został określony w rozmiarze 2,35 % i wyrażony kwotą 167.280 zł, odpowiadającą temu właśnie udziałowi w wynagrodzeniu od Gminy za wykonanie przedmiotu umowy z 2 lipca 2012 r., który z uwagi na



zawarcie umowy wykonawczej do umowy konsorcjum w całości realizować miała wyłącznie pozwana; że pozostawała w gotowości do udzielania konsultacji, do czego ostatecznie sprowadził się jej udział w realizacji świadczenia opisanego w umowie z 2 lipca 2012 r.; że poniosła połowę kosztów uzyskania gwarancji ubezpieczeniowych związanych z umową z 2 lipca 2012 r.

W apelacji pozwana podkreśliła treść własnych pism do powódki z 20 marca 2013 r., 8 kwietnia 2013 r., 24 kwietnia 2013 r. i 4 września 2013 r. (k. 116-118 i 120), w których mowa jest o tym, że przyczyną odmowy zapłaty wynagrodzenia określonego w umowie wykonawczej jest to, iż powódka «nie podjęła żadnych czynności zmierzających do faktycznej realizacji umowy nr (...)zawartej w dniu 02.07.2012 na wykonanie zadania „(...)» (k. 116 i 118), nie uczestniczyła w opracowaniach technicznych, naradach technicznych i konsultacjach (k. 117), nie proponowała „żadnych spotkań, wsparcia, rozwiązań, jedynie – gotowość”, przerzucając na pozwaną „całą odpowiedzialność, co do zakresu realizacji oraz zobowiązań wobec osób trzecich” (k. 120). Temu stanowisku pozwanej powódka przeciwstawiła własne, że jeszcze w toku wykonywania przez lidera konsorcjum zadania objętego umową z 2 lipca 2012 r. wskazywała pozwanej na swą gotowość świadczenia konsultacji. Jako egzemplifikację, powołała pismo z dnia 18 września 2013 r. do pozwanej, w którym podniosła, że zgodnie z umową konsorcjum i umową wykonawczą zobowiązana jest do gotowości udzielenia wsparcia technicznego, przez co w razie braku potrzeby jego udzielenia nie ma obowiązku uczestniczenia w naradach i proponowania spotkań (k. 115).

Bezsporne jest między stronami, gdyż wzajemnie to przyznały, że przyczyną zawarcia umowy wykonawczej do umowy konsorcjum było to, że powódka miała dużo innych zleceń do wykonania.

Zmierzając do dokonania wykładni oświadczeń woli objętych umową wykonawczą do umowy konsorcjum oraz ugodą sądową zawartą w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z przesłuchania stron, za które przesłuchał M. W. (prezesa zarządu powódki) i P. M. (wspólnika pozwanej), czyniąc kolejne dodatkowe ustalenia na podstawie tych dowodów oraz dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji.

Z uwagi na związenie umową konsorcjum powódka chciała rozwiązać przewidywane przez siebie trudności z wywiązaniem się z przyjętych obowiązków wykonawczych. Ponieważ powódka, w przeciwieństwie do pozwanej, zajmuje się w budownictwie branżą sanitarną, oczyszczalniami ścieków, zaproponowała liderowi konsorcjum, że będzie mu pomagać przez udzielanie konsultacji, gdy zajdzie potrzeba wyboru urządzeń, rozwiązywania kolizji w drogach i przy rozwiązywaniu wszelkich problemów związanych z zadaniem. Powódka przygotowała umowę wykonawczą do umowy konsorcjum, jako kontynuację umowy konsorcjum, proponując treść tej umowy, łącznie z określeniem w niej jej świadczenia, rozmiaru wynagrodzenia i mechanizmu jego wypłacania. Wprawdzie umowę wykonawczą do umowy konsorcjum redagowali pracownicy powódki, wśród nich P. G., ale działo się to za wiedzą i zgodą M. W., prezesa zarządu powódki, któremu chodziło o to, by umowa objęła gotowość powódki do udzielania konsultacji i doradztwa technicznego w zamian za wynagrodzenie. Kształtując postanowienie dotyczące wynagrodzenia powódka miała na względzie, że w umowach, których przedmiotem jest doradztwo w procesie budowlanym zazwyczaj wynagrodzenie jest ustalane jako określona część wartości wykonanych robót, które jest płatne w miarę zaawansowania wykonanych robót (proporcjonalnie do nich, ich wartości; strony określiły tę proporcję, jako 2,35 % wynagrodzenia ustalonego umową z 2 lipca 2012 r.). Pozwana natomiast nie uczestniczyła w redagowaniu postanowień umowy wykonawczej. Zgodziła się na zawarcie umowy wykonawczej, gdyż obawiała się, że w razie powstania konfliktu między stronami i rozwiązania umowy konsorcjum przetarg zostałby unieważniony, poniosłaby odpowiedzialność odszkodowawczą i zostałaby wykluczona z zamówień publicznych, co w efekcie mogłoby nawet grozić jej likwidacją.

Dowód:

- zeznanie świadka P. G. – k. 161,

- zeznanie M. W. – zapis dźwięku z przebiegu rozprawy apelacyjnej w zakresie znaczników czasu 00:06:45-00:00:09:34, 00:19:39-00:20:23, znajdujący się na k. 254,
- zeznanie P. M. – zapis dźwięku z przebiegu rozprawy apelacyjnej w zakresie znaczników czasu 00:56:06-00:58:33, 01:14:57-01:15:36.

Powódka nie przywiązywała dużej wagi do precyzji postanowień umowy wykonawczej, gdyż dotychczas strony dobrze ze sobą współpracowały i w razie potrzeby porozumiewały się, dochodząc do kompromisu oraz z tej przyczyny, że udzielenie konsultacji uzależnione jest od potrzeby jej zasięgnięcia przez kontrahenta.

Dowód:

- zeznanie M. W. – zapis dźwięku z przebiegu rozprawy apelacyjnej w zakresie znaczników czasu 00:13:08-00:14:20, 00:16:18-00:16:50.

Zanim strony zawarły umowę wykonawczą, powódka miała wykonywać znaczną część zadania inwestycyjnego objętego przetargiem ogłoszonym przez Gminę (o wartości około 4.700.000 zł netto). Znany był więc pierwotny rozmiar jej prac. Nie było jednak możliwe przewidzenie trudności, które faktycznie powstaną przy realizacji przedsięwzięcia określonego następnie umową z 2 lipca 2012 r. Zakres doradztwa, o którym mowa w umowie wykonawczej, nie był zatem z góry znany, jako niemożliwy do przewidzenia i uzależniony od potrzeb kontrahenta. Konieczność udzielenia konsultacji uzależniona bowiem była od wystąpienia problemów przy wykonywaniu umowy z 2 lipca 2012 r., które pojawić się mogły w większym bądź mniejszym zakresie. Uniemożliwiało to ustalenie z góry harmonogramu udzielania konsultacji.

Dowód:

- zeznanie M. W. – zapis dźwięku z przebiegu rozprawy apelacyjnej – 00:34:00-00:34:44, 00:37:53-00:39:20, 00:48:58-00:50:06,
- zeznanie P. M. – zapis dźwięku z przebiegu rozprawy apelacyjnej – 01:19:11-01:22:51.

Każda ze stron procesu poniosła koszty przygotowania tej części oferty, którą pierwotnie miała wykonywać. W umowie konsorcjum (punkt 4.5.2) strony postanowiły bowiem, że powódka uczyni to na swój koszt, przyjmując na siebie obowiązek nieodpłatnego opracowania oferty przetargowej w zakresie obejmującym tę część zadania, którą pierwotnie miała wykonać. Mimo zawarcia umowy wykonawczej, strony procesu są nadal członkami konsorcjum i ponoszą solidarną odpowiedzialność względem inwestora, z którym obie spółki są związane umową z 2 lipca 2012 r., z tym że w stosunkach wewnętrznych postanowiły, że odpowiedzialność ta obciąża pozwaną.

Strony postanowiły, że wynagrodzenie dla powódki określone w umowie wykonawczej jest wynagrodzeniem ryczałtowym.

Dowód:

- zeznanie M. W. – zapis dźwięku z przebiegu rozprawy apelacyjnej – 00:10:10-00:11:50, 00:50:20-00:55:02,
- zeznanie P. M. – zapis dźwięku z przebiegu rozprawy apelacyjnej – 01:16:05-01:16:24, 01:19:11-01:22:51,
- § 2 ust. 2 i § 3 umowy wykonawczej – k. 34.

Powódka zatrudniała na stanowiskach kierowników budów osoby o specjalności z zakresu instalacji, jakich nie zatrudniała pozwana. Jedną z tych osób był C. P., który miał odpowiednie uprawnienia do pełnienia obowiązków kierownika budowy z zakresu instalacji i sieci sanitarnych. Pełnienie przez niego funkcji kierownika budowy

wykonywanej na podstawie umowy, którą obie strony zawarły z Gminą, nie było związane z realizacją umowy wykonawczej, lecz wynikiem wcześniejszych decyzji stron procesu oraz postanowienia umowy z 2 lipca 2012 r.

Dowód:

- zeznanie M. W. – zapis dźwięku z przebiegu rozprawy apelacyjnej – 00:46:55-00:48:38
- § 6 umowy z 2 lipca 2012 r. – k. 26.

Lider konsorcjum nie zwracał się do partnera konsorcjum o udzielenie konsultacji, uznając, że będąc członkiem konsorcjum powódka powinna wiedzieć, że zachodzi potrzeba udzielenia konsultacji i udzielać ich bez zwracania się o nie przez pozwaną. Zdaniem pozwanej, sytuacja powstała na gruncie umowy wykonawczej do umowy konsorcjum była porównywalna z tą, jaka występowała przy jednocześnie realizowanej przez strony budowie biblioteki w tej samej Gminie, gdzie powódka nie oczekiwała od pozwanej informacji, co ma robić. Obowiązki powódki określone umową dotyczącą równoległe przez strony prowadzonej budowy biblioteki w Gminie S. polegały na wykonywaniu robót budowlano-instalacyjnych.

Dowód:

- zeznanie P. M. – zapis dźwięku z przebiegu rozprawy apelacyjnej – 01:18:25-01:19:09, 01:21:41-01:22:13, 01:26:35-01:28:35.

Wystawiając faktury obejmujące wynagrodzenie określone w umowie wykonawczej, powódka nie miała wiedzy o naradach technicznych organizowanych przez inwestora. Ponieważ wiedziała, że pozwana realizuje umowę z 2 lipca 2012 r., zwróciła się z pytaniem do lidera konsorcjum, czy wystawił już faktury dla inwestora. Kiedy pozwana nie udzieliła odpowiedzi, nabrała podejrzeń, że lider konsorcjum nie będzie chciał realizować umowy wykonawczej i zapłacić wynagrodzenia. Z tej przyczyny zwróciła się do Gminy o udzielenie informacji o fakturach wystawionych przez pozwaną na podstawie umowy z 2 lipca 2012 r. Gdy powódka uzyskała od inwestora informację o wystawieniu faktur przez lidera konsorcjum, sama też wystawiła dla pozwanej faktury obejmujące wynagrodzenie, o którym mowa w umowie wykonawczej.

Dowód:

- zeznanie M. W. – zapis dźwięku z przebiegu rozprawy apelacyjnej – 00:45:25-00:46:02.

Pozwana dopuszczała zapłatę tylko za udzielone konsultacje, a nie za gotowość ich udzielania, gdyż w dotychczasowej współpracy strony umawiały się w ten sposób, że wynagrodzenie przysługiwało za wykonane świadczenie, a nie gotowość jego świadczenia. Odmówiła więc zapłaty faktur wystawionych przez powódkę, skoro pozwana nie udzielała konsultacji i – choć jest członkiem konsorcjum – nie brała udziału w odbywających się co dwa tygodnie naradach dotyczących realizacji zadania objętego umową z 2 lipca 2012 r., organizowanych przez inwestora w celu rozwiązywania problemów powstających przy realizacji zadania, a w tym samym czasie brała udział w tego rodzaju naradach w toku realizowania dla tej samej Gminy zadania objętego inną umową. W naradach związanych z realizacją tamtego zadania uczestniczył bowiem kierownik budowy będący pracownikiem powódki, przez co była zorientowana w problemach powstających przy jego realizacji.

Dowód:

- zeznanie M. W. – zapis dźwięku z przebiegu rozprawy apelacyjnej – 01:17:15-01:18:12, 00:59:38-01:01:04.

Zawarcie ugody nie było przedmiotem wcześniejszych, przedprocesowych pertraktacji stron. Kiedy na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2014 r. w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie, przewodniczący zaproponował stronom zawarcie ugody, wystąpiła potrzeba zarządzenia 10-minutowej przerwy w celu telefonicznego skonsultowania się obecnej na rozprawie J. W. (prokurenta powodowej spółki) z M. W., który nie był obecny na rozprawie. Natomiast

P. M. podejmował samodzielnie decyzję o treści i zawarciu ugody. O treści ugody nie rozmawiał też z J. W.. Kiedy J. W. zakończyła rozmowę z M. W., powiedziała P. M. o uzyskaniu zgody na zawarcie ugody. Po przerwie w rozprawie P. M. zaproponował zapłatę niższej kwoty od ostatecznie ugodzonej, ale przewodniczący Sądu Rejonowego powiedział, że jeśli ma być zawarta ugoda, powinna obejmować 50 % roszczenia dochodzonego w procesie, co P. M. zaakceptował. Przewodniczący podyktował wtedy treść ugody do protokołu rozprawy. W materiale sprawy nie ma podstaw do ustalenia, by przedmiotem negocjacji, jakichkolwiek ustaleń podjętych przez strony, było postanowienie ugody o treści: „Strony oświadczają, iż powyższa ugoda wyczerpuje całość roszczeń pomiędzy nimi wynikłych na tle niniejszego sporu”. Wyrażając zgodę na zawarcie ugody, M. W. miał zamiar, jako reprezentujący powodową spółkę, dochodzenia przez nią w kolejnym procesie wynagrodzenia objętego pozostałymi trzema fakturami, ale brak jest w materiale sprawy podstawy do ustalenia, by przed zawarciem ugody ujawnił ten zamiar komukolwiek. Z kolei w przekonaniu P. M. ugoda obejmowała całość roszczeń z umowy wykonawczej, gdyż już w styczniu 2014 r. wystawione były wszystkie faktury obejmujące wynagrodzenie w niej określone, jakie powódka mogła wystawić. Taka też była jego intencja, lecz brak jest w materiale sprawy podstaw do ustalenia, by do chwili zawarcia ugody ujawnił ją komukolwiek. Przede wszystkim jednak nie powiedział J.W. i ówczesnemu pełnomocnikowi procesowemu powódki, że ugodą chce objąć całość roszczeń powódki wynikających z umowy wykonawczej.

Dowód:

- protokół rozprawy z 8 kwietnia 2014 r. – k. 175-185 akt VIII GC Sądu Rejonowego w Częstochowie,
- zeznanie M. W. – zapis dźwięku z przebiegu rozprawy apelacyjnej – 00:22:40-00:24:49, 00:27:29-00:27:50, 00:32:10-00:32:23,
- zeznanie P. M. – zapis dźwięku z przebiegu rozprawy apelacyjnej – 01:01:05-01:01:30, 01:07:16-01:08:21, 01:08:38-01:14:20, 01:29:15-01:29:51.

Na tle art. 65 kc przyjęto w judykaturze tak zwaną kombinowaną metodę wykładni oświadczeń woli, opartą na kryterium subiektywnym i obiektywnym, której stosowanie obejmuje dwie fazy. Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd.

W pierwszej fazie wykładni oświadczeń woli za wiążący przyjmuje się sens, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca dane oświadczenie (subiektywny wzorzec wykładni). Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni oświadczeń woli.

Podstawą pierwszeństwa znaczenia oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia jest zawarty w art. 65 § 2 kc nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy. Przepis ten dopuszcza taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej „jasnego” znaczenia w świetle reguł językowych. Proces interpretacji umowy może się zatem zakończyć ze względu na jej „jasny” sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest „jasna” po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni.

W drugiej fazie, gdy okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, prawnie wiążące jest znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli, przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu jego starannych zabiegów interpretacyjnych. Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 kc, aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, uwzględnić trzeba w pierwszej kolejności zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Należy jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami

wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego. Przy wykładni oświadczenia woli należy brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, to jest jego kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 kc). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron, ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej). Niezależnie od tego z art. 65 § 2 kc wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy – przez analogię do art. 491 § 2, art. 492 i 493 kc – cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. W judykaturze przyjęto też, że wątpliwości interpretacyjne należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zrehabilitowała umowę. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, nie dających usunąć się w drodze wykładni, powinna bowiem ponieść strona, która zrehabilitowała umowę.

Z dokonanych ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, że strony procesu nie przyjmowały tego samego znaczenia niektórych oświadczeń woli zawartych w umowie wykonawczej do umowy konsorcjum. Idzie tu o te postanowienia tej umowy, których przedmiotem jest obowiązek powódki (§ 1 ust. 1 pkt 1.2 umowy wykonawczej), jaki wzięła na siebie w zamian za zapłatę wynagrodzenia dla niej (§ 1 ust. 2, 3 i 4 umowy wykonawczej). Umowę wykonawczą zrehabilitowała powódka, która nie przywiązywała wagi do precyzji postanowień umowy, w tym dotyczącego jej obowiązku, gdyż uznała to za niepotrzebne ze względu na dotychczasową dobrą współpracę stron, trwającą wiele lat, która dotąd była tego rodzaju, że strony osiągały kompromis w razie powstania sporu. Motyw ten nie zmienia tego, że to powódkę powinny obciążać niejasności interpretacyjne, w razie niemożności rozwiązania trudności w tym przedmiocie. Przy zawieraniu umowy wykonawczej spółki, które ją zawierały, reprezentowane były przez M. W. i P. M. (k. 33), którzy zostali przesłuchani za strony procesu. Treść zeznań, jakie złożyli, prowadzi do wniosku, że przy wykładni ich oświadczeń woli złożonych za spółki, które reprezentowali należy mieć na uwadze ogólne reguły językowe, zwłaszcza że nawet nie wskazali na jakiegokolwiek reguły środowiskowe, które należałoby uwzględnić przy wykładni umowy, a ich wypowiedzi podczas składania zeznań oparte były na ogólnych reguł językowych. Gdy wyjaśniali sens oświadczeń woli, zwracali uwagę przede wszystkim na kontekst złożonych przez siebie oświadczeń woli, które są zawarte w umowie wykonawczej. Powódka zwróciła jeszcze uwagę na praktykę dotyczącą określania wynagrodzeń w umowach, których przedmiotem jest doradzanie w procesie budowlanym, a pozwana na sposób postępowania powódki przy wykonywaniu innych wspólnych przedsięwzięć stron.

Powódka przewidywała trudności w możliwości spełnienia tego zakresu świadczenia rzeczowego, które umową konsorcjum i umową z 2 lipca 2012 r. zobowiązała się wykonać. Niezrealizowanie umowy zawartej z Gminą mogło doprowadzić do konsekwencji, które zostały wcześniej wskazane, jakie obciążałyby obie strony, odpowiadające solidarnie względem inwestora. Odpowiedzialności w stosunkach zewnętrznych strony nie zmieniły bowiem umową wykonawczą, która mogła uregulować tę kwestię jedynie w relacjach wewnętrznych, pomiędzy uczestnikami konsorcjum, solidarnie ponoszącymi odpowiedzialność względem inwestora (§ 2 ust. 2 i § 3 umowy wykonawczej). Znaczna część zadania objętego umową z 2 lipca 2012 r., zważywszy na wartość (około 4.700.000 zł netto), pierwotnie miała obciążać powódkę, która w budownictwie zajmuje się tak zwaną branżą sanitarną, oczyszczalniami ścieków, co nie stanowi przedmiotu działalności pozwanej. Chodziło więc o utrzymanie możliwości spełnienia świadczenia określonego w umowie z 2 lipca 2012 r., jakie ostatecznie realizować miała wyłącznie pozwana, lecz przy pomocy powódki w zakresie tak zwanej branży sanitarnej, która była przedmiotem przedsięwzięcia objętego umową zawartą z Gminą („(...)” – § 1 umowy z dnia 2 lipca 2012 r.). I taki właśnie był cel umowy wykonawczej do umowy konsorcjum. Jej zawarciem strony zmierzały do zapewnienia realizacji umowy z 2 lipca 2012 r. Powódka zaproponowała liderowi konsorcjum, że będzie mu w tym pomagać przez udzielanie konsultacji, kiedy zajdzie potrzeba rozwiązywaniu wszelkich problemów z jej branży budownictwa związanych z zadaniem objętym umową zawartą z inwestorem, w wyborze urządzeń. Nie sposób przecież udzielać konsultacji, gdy nie występuje konieczność ich udzielenia. Według słów § 1 ust. 1.2 umowy wykonawczej, pomoc powódki polegać miała na konsultacjach technicznych w zakresie instalacji sanitarnych i technologii oczyszczalni ścieków objętych umową zawartą z Gminą. Strony są zgodne, że zakres doradztwa, o którym mowa w umowie wykonawczej, nie był z góry znany, gdyż nie był możliwy do przewidzenia. Był też uzależniony od potrzeb kontrahenta. Problemy przy wykonywaniu umowy z 2 lipca 2012 r. mogły wystąpić w większym bądź mniejszym zakresie. Ich wystąpienie stanowiło uzasadnienie potrzeby udzielenia konsultacji, gdy rozwiązanie przez pozwaną powstałego problemu wymagałoby pomocy powódki. Powódka oczekiwała wskazania

jej przez pozwaną, że wystąpiła potrzeba udzielenia określonej konsultacji i w czasie realizacji przedsięwzięcia tę gotowość deklarowała. Wbrew pozwanej, powódka wykazała tę gotowość, skoro przedmiot konsultacji wchodził w zakres jej normalnej działalności, którą stale wykonywała, również w czasie realizacji umowy z 2 lipca 2012 r. Czym innym jest przewidywana trudność w możliwości wykonania znacznej części zadania określonego umową z 2 lipca 2012 r. ze względu na zakres robót do wykonania na podstawie tej umowy i zakres wykonywanych robót na podstawie innych umów, czym innym zaś możliwość jedynie udzielania konsultacji technicznych w zakresie tego, co jest przecież przedmiotem stałej działalności pozwanej. Pozwana z kolei przyjęła, że powódka, jako członek konsorcjum, miała obowiązek uczestniczenia w realizacji przedsięwzięcia określonego umową z 2 lipca 2012 r. poprzez udział w naradach technicznych organizowanych przez inwestora, podczas których poznawałyby problemy do rozwiązania. Odwołała się do tego, że tak powódka postępowała w innych wspólnych przedsięwzięciach stron, w tym przy zadaniu realizowanym w tym samym czasie dla tego samego inwestora. Wynika z tego, że pozwana chce odczytania obowiązku powódki określonego umową wykonawczą do umowy konsorcjum przez pryzmat jej obowiązków przy realizacji innych wspólnych zadań stron, choć tym różnią się od obowiązków określonych w umowie wykonawczej, że polegały na wykonywaniu określonych prac (robót budowlano-instalacyjnych), a nie na konsultacjach. Nie da się więc przenieść na umowę wykonawczą do umowy konsorcjum postępowania stron przy realizacji innych umów, zwłaszcza że pierwszy raz we wzajemnej współpracy zawarły tego rodzaju umowę (umowę wykonawczą do umowy konsorcjum), w której obowiązki powódki określiły odmiennie od dotychczasowych, to jest spoczywających na niej przy realizacji innych wspólnych przedsięwzięć stron. W dodatku pozwana, będąca liderem konsorcjum, nie udowodniła, by powiadomiła powódkę o naradach technicznych, które odbywały się dopiero od 11 lutego 2013 r., gdy C. P., pracownik powódki, nie pełnił już obowiązków kierownika budowy. Pismo inwestora, którym Gmina zarządziła te narady, zostało wysłane nie do powódki, lecz do pozwanej, będącej liderem konsorcjum (k. 114). Pozwana nie udowodniła też przedmiotu spotkania, które odbyło się w maju 2013 r., w którym wziął udział przedstawiciel powódki, ani też, że spotkanie to było jedną z narad technicznych zarządzonych pismem, o którym ostatnio była mowa. Obecnie pozwana jednak twierdzi, że w celu realizacji obowiązku w zakresie konsultacji powódka miała uczestniczyć w naradach technicznych, jak przy innych wspólnych przedsięwzięciach, w których „wiedziała co ma robić”. Jednak nawet zachowanie pozwanej, która nie powiadomiła powódki o naradach technicznych, nie potwierdza, by w czasie realizacji zadania objętego umową z 2 lipca 2012 r. tak właśnie rozumiała obowiązek powódki określony w umowie wykonawczej, skoro nie powiadomiła partnera konsorcjum o tych naradach, zarządzonych kiedy pracownik powódki nie pełnił już funkcji kierownika budowy. Strony są zgodne, że wynagrodzenie dla powódki jest wynagrodzeniem ryczałtowym. Ma to istotne znaczenie. Jeśli bowiem wolą stron było, żeby jedna z nich otrzymała wynagrodzenie ryczałtowe, zakres realizacji obowiązku, za którego wykonanie należne jest tego rodzaju wynagrodzenie, decyduje o rozmiarze należnego wynagrodzenia, które powinno być określone proporcjonalnie do wykonania, gdy nie było wykonane w całości. Wynika z tego, że musiałoby być możliwe określenie zakresu obowiązku, za którego wykonanie przysługuje wynagrodzenie ryczałtowe, by jego wysokość uzależnić od rozmiaru spełnionego świadczenia. To nie było możliwe w odniesieniu do obowiązku powódki, skoro zakres konsultacji nie był możliwy do przewidzenia, a mimo to wynagrodzenie zostało określone dla powódki w kwocie 167.280 zł. Inaczej mówiąc, po zakończeniu zadania przewidzianego umową zawartą z Gminą nie byłoby możliwe ustalenie, w jakiej części powódka wykonała swój obowiązek w razie udzielenia konsultacji, których zakres był niemożliwy do przewidzenia przy zawieraniu umowy wykonawczej do umowy konsorcjum.

Przypomnieć trzeba wcześniejszy wywód, że umową wykonawczą strony tak zmodyfikowały umowę konsorcjum, że na nowo określiły swe obowiązki, postanawiając też o wynagrodzeniu dla każdej z nich. Zwraca uwagę, że ostatecznie powódce przypaść miała kwota 167.280 zł brutto. Natomiast pozwanej, której zadanie polegało na wykonaniu tego, co określone zostało w § 1 ust. 2 i 3 umowy z 2 lipca 2012 r., to jest całości zadania pod nazwą „(...)”, przypaść miała kwota 6.956.715,18 zł brutto. Z kolei inwestor miał zapłacić członkom konsorcjum za wykonanie przedmiotu umowy z 2 lipca 2012 r. kwotę 7.123.995,18 zł (167.280 + 6.956.715,18 = 7.123.995,18). Okoliczności sprawy nie pozwalają dokonać takiej wykładni wcześniej wskazanych oświadczeń woli zawartych w umowie wykonawczej, że, po pierwsze, dla pozwanej przypadać miało całe wynagrodzenie wypłacone dla członków konsorcjum (7.123.995,18 zł), po drugie, że pozwana zapłacić miała powódce wynagrodzenie w wysokości 167.280 zł tylko wtedy, gdy powódka faktycznie udzieliła jej konsultacji technicznych w zakresie instalacji sanitarnych i technologii oczyszczalni ścieków objętych umową z 2 lipca 2012 r. Przeciwnie, strony już w umowie wykonawczej dokonały podziału wynagrodzenia od inwestora według

stałej proporcji (2,35 % dla powódki, reszta dla pozwanej), gdy zakres konsultacji nie był znany i nie był możliwy do przewidzenia, podobnie jak sama potrzeba ich udzielenia. Udzielenie konsultacji uzależnione było przecież od wiedzy pozwanej, że zachodzi taka konieczność, zaś tylko pozwana mogła wiedzieć, że wystąpiła potrzeba udzielenia jej konsultacji. Wypłacanie wynagrodzenia dla powódki przez pozwaną wzięło się stąd, że Gmina wynagrodzenie za realizację umowy z 2 lipca 2012 r. wypłacała w całości na rachunek lidera konsorcjum. Pozwana natomiast obowiązana była wypłacić wynagrodzenie przypadające dla powódki w częściach określonych w umowie wykonawczej. Ta część wynagrodzenia od inwestora (167.280 zł), którą strony procesu określiły w umowie wykonawczej, przypadła powódce już za samą gotowość ich udzielania, mającą trwać przez cały czas wykonywania zadania objętego umową z 2 lipca 2012 r. Wypłata tej kwoty (w częściach określonych umową wykonawczą) dla powódki była obowiązkiem pozwanej, bez względu na to, czy pozwana zwróciła się do powódki o udzielenie konsultacji technicznych i czy powódka udzieliła jej tych konsultacji. To właśnie za tak określone świadczenie, polegające już na gotowości udzielania konsultacji technicznych, strony przewidziały wynagrodzenie w kwocie 167.280 zł dla powódki, będącej nadal członkiem konsorcjum, w którym udział nie sprowadził się do samej gotowości udzielania konsultacji pozwanej. Jak pozwana, również powódka swoim wcześniejszym staraniem i swoim kosztem, niepodlegającym zwrotowi przez lidera konsorcjum, doprowadziła przecież do zawarcia w dniu 2 lipca 2012 r. umowy z Gminą, odpowiadając solidarnie z pozwaną względem inwestora, mimo zawarcia umowy wykonawczej do umowy konsorcjum, wskutek której lider konsorcjum obowiązany był do wykonania także tych robót, jakie obciążałyby powódkę, gdyby nie umowa wykonawcza.

Pozwana obowiązana była do podjęcia starannych zabiegów interpretacyjnych, jak każdy podmiot, któremu składane jest oświadczenie woli, mając zresztą w tym doświadczenie, jako przedsiębiorca, którego elementem działalności jest zawieranie umów. Staranne rozważenie przez pozwaną naprowadzonych wcześniej kwestii nie pozwoliłoby jej przyjąć, że określone umową wykonawczą do umowy konsorcjum wynagrodzenie dla powódki, wynoszące 167.280 zł, przysługuje powódce tylko w razie udzielenia konsultacji, których udzielić mogła dowolnie wielką liczbę, uzależnioną od potrzeb pozwanej, co oznaczałoby nawet jedną konsultację.

Sposób określenia wynagrodzenia za ostatecznie ukształtowane świadczenie, którego rozmiar był niemożliwy do przewidzenia, prowadzi do wniosku, że obowiązek powódki polegał już na gotowości udzielania konsultacji i już za to właśnie należało jej się umówione wynagrodzenie i to w całym rozmiarze ustalonym umową wykonawczą, niezależnie od treści § 2 ust. 2 umowy wykonawczej, zawierającego słowa: „udzielenie Liderowi Konsorcjum konsultacji”, na które pozwana zwróciła uwagę w apelacji. Omawiana jednostka redakcyjna umowy wykonawczej (§ 2 ust. 2) ma treść: „Partnerzy Konsorcjum postanawiają, że w związku z realizacją przez Lidera Konsorcjum całego rzeczowego zakresu prac objętego Kontraktem a przez Partnera Konsorcjum tylko udzielenie Liderowi Konsorcjum konsultacji technicznych, Lider Konsorcjum przyjmuje na siebie całkowitą, wszelką odpowiedzialność wobec osób trzecich, a w szczególności wobec Zamawiającego za wszelkie zobowiązania wynikające z zawarcia i wykonania Kontraktu, w tym także odpowiedzialność z tytułu kar za zwłokę, opóźnień, wszelkich kosztów dodatkowych itp. zgodnie z pkt 5.2 Umowy Konsorcjum z dn. 09.05.2012 r.”. Przedmiotem regulacji tego postanowienia umowy wykonawczej jest ukształtowanie w stosunkach wewnętrznych, między członkami konsorcjum, kwestii ich odpowiedzialności względem innych osób z uwagi na zmianę zakresu obowiązków stron, jaka nastąpiła wskutek zawarcia umowy wykonawczej do umowy konsorcjum. Zacytowane postanowienie § 2 ust. 2 umowy wykonawczej nie prowadzi do takiego rozumienia umowy wykonawczej, że powódce przysługuje wynagrodzenie dopiero w razie udzielania konsultacji, gdyż nie to było przedmiotem omawianej jednostki redakcyjnej umowy wykonawczej, która musi być odczytywana w całym naprowadzonym dotąd kontekście. Postanowienie zawarte w § 2 ust. 2 umowy wykonawczej jedynie wskazuje na najdalej idący obowiązek powódki określony umową wykonawczą, jakim było udzielanie konsultacji, a nie udział w „rzeczym zakresie prac” objętych umową z Gminą, jako przyczynę ukształtowania odpowiedzialności stron w relacjach między nimi, jako członkami konsorcjum. Obowiązki stron wynikają z innych, wcześniej omówionych postanowień umowy wykonawczej. Gdy idzie o powódkę, miała udzielać konsultacji w razie takiej potrzeby, którą z istoty rzeczy sygnalizować musiała pozwana. Jednakże już za samą gotowość udzielania konsultacji powódce przysługiwało całe wynagrodzenie w kwocie 167.280 zł, stanowiące udział powódki w wynagrodzeniu w wysokości 7.123.995,18 zł, do zapłaty którego inwestor zobowiązał się za realizację zadania pod nazwą „(...)”. Faktyczne udzielenie

konsultacji przez powódkę (w zakresie, który wynikałby z potrzeb wskazanych przez pozwaną) nie uprawniałoby jej do domagania się od pozwanej większego udziału w wynagrodzeniu od Gminy, niż określony umową wykonawczą, wynoszącego 167.280 zł.

Takie rozumienie umowy wykonawczej do umowy konsorcjum potwierdza ugoda zawarta przez strony w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie.

Ugoda nie była poprzedzona negocjacjami, strony bowiem nie podjęły jakichkolwiek rozmów co do ułożenia na nowo stosunku prawnego nawiązanego umową konsorcjum i zmodyfikowanego umową wykonawczą do niej. Żadna ze stron ugody nie redagowała, ani nie proponowała zawarcia w niej postanowienia, że „ugoda wyczerpuje całość roszczeń pomiędzy nimi wynikłych na tle niniejszego sporu.” Żadna ze stron nie ujawniła drugiej z nich intencji, motywów zawarcia ugody i tego, jak ją rozumie, a każda rozumiała tę umowę rozbieżnie. W ugodach sądowych – dla uniknięcia wątpliwości co do tego, czy obejmują całe roszczenie poddane pod osąd w danej sprawie sądowej – są zamieszczane tego rodzaju postanowienia, jak zacytowane z ugody, którą strony zawarły 8 kwietnia 2014 r. Zazwyczaj w procesie dochodzone jest całe roszczenie, a nie rozdrobnione i chodzi o jasność w przedmiocie tej części roszczenia, do zapłaty której strona pozwana nie zobowiązała się w danej ugodzie. Nawet jednak przy rozdrobnieniu roszczenia i dochodzeniu w procesie tylko jego części, jak w sprawie VIII GC Sądu Rejonowego w Częstochowie, w razie wzajemnych ustępstw stron dokonanych ugodą co do tej części rozdrobnionego roszczenia, która jest dochodzona w danej sprawie, istotna jest pewność niemożności skutecznego dochodzenia w przyszłości pozostałej części roszczenia dochodzonego w procesie, którego strony zawierają ugodę. Chodzi mianowicie o tę część rozdrobnionego roszczenia, jakiej strony procesu nie objęły obowiązkiem zapłaty określonym w zawartej ugodzie, choć dochodzona była w sprawie, w której zawarto ugodę. Zrozumiałe jest więc, że przewodniczący w Sądzie Rejonowym zaproponował zacytowane postanowienie, które strony uczyniły własnym, zawierając ugodę. Ma znaczenie, że każda ze stron działała wtedy z profesjonalnym pełnomocnikiem procesowym. Oznaczać to bowiem musi znajomość stron wskazanej praktyki co do treści ugód. Przede wszystkim jednak, i to jest zasadniczym argumentem, pozwana nie twierdzi, by zapłata wynagrodzenia objętego ugodą z 8 kwietnia 2014 r. nastąpiła za jakiegokolwiek faktycznie udzielone konsultacje i bezsporne jest, że powódka ich w ogóle nie udzieliła. Pozwana nie twierdzi też, by ugoda stanowiła na przykład umowę darowizny sumy pieniężnej, o której mowa w ugodzie, czy jakąkolwiek inną umowę, na podstawie której zobowiązała się do świadczenia pieniężnego na rzecz powódki bez jej wzajemnego świadczenia. Inaczej mówiąc, pozwana potwierdziła przez zawarcie ugody, że powódce przysługuje wynagrodzenie na podstawie umowy wykonawczej już za samą gotowość udzielenia konsultacji, gdyż świadczeniem powódki, za które należne jest wynagrodzenie była już gotowość ich udzielenia. Nie sposób dokonać takiej wykładni ugody z 8 kwietnia 2014 r., że strony postanowiły uregulować nią na nowo rozmiar całego wynagrodzenia należnego powódce na podstawie umowy wykonawczej. Możliwe jest wprawdzie objęcie ugodą sądową nawet tego, co nie jest objęte sporem sądowym, nie jest przedmiotem danej sprawy sądowej, ale musi to wynikać z ugody, zinterpretowanej w sposób właściwy dla umów. Treść ugody z 8 kwietnia 2014 r., ani okoliczności towarzyszące jej zawarciu nie pozwalają przyjąć, że zacytowane wcześniej postanowienie ugody obejmuje tę część wierzytelności powódki o wynagrodzenie, której nie dochodziła w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie. Do takiego wniosku nie prowadzi to, że pozwana wiedziała już o wystawieniu przez powódkę kolejnych faktur, którymi objęła pozostałą część wynagrodzenia określonego umową wykonawczą. Ze zdania, że „ugoda wyczerpuje całość roszczeń pomiędzy nimi wynikłych na tle niniejszego sporu” nie wynika bowiem, jak chce tego pozwana, że ugoda reguluje całość sporu powstałego na tle umowy wykonawczej, wykraczając poza spór objęty toczącą się wtedy sprawą sądową. Sprzeciwiają się temu naprowadzone już okoliczności towarzyszące zawarciu ugody. Podkreślić trzeba, że w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie powódka dochodziła zapłaty kwoty 64.264,79 zł, zaś ugodą pozwana zobowiązała się do zapłaty kwoty 32.132,40 zł. Zeznając za pozwaną, P. M. powiedział, że chciał pierwotnie w imieniu pozwanej zgodzić się na zapłatę mniejszej sumy pieniężnej, lecz usłyszał, że jeśli ma być zawarta ugoda, to pozwana powinna zapłacić 50 %. Połowa roszczenia dochodzonego w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie to kwota 32.132,40 zł (po zaokrągleniu, bowiem 50 % z 64.264,79 to 32.132,395). Nie było więc mowy o połowie kwoty 167.280 zł, stanowiącej całe wynagrodzenie dla powódki, o którym mowa w umowie wykonawczej. To prowadzi do wniosku, że zacytowane wcześniej postanowienie ugody z 8 kwietnia 2014 r. nie stanowi nowego uregulowania rozmiaru



wynagrodzenia określonego ugodą wykonawczą, w zakresie nieobjętym procesem w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy ugody z 8 kwietnia 2014 r. była zmiana wysokości tej części wynagrodzenia dla powódki określonego umową wykonawczą, która nie była objęta procesem toczącym się pod sygnaturą akt VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie, a tym samym, by ugodą sądową strony objęły niedochodzoną w tamtej sprawie część wynagrodzenia. Nie da się w tych okolicznościach ze słów „niniejszy spór”, stanowiących element szerszej wypowiedzi, że „ugoda wyczerpuje całość roszczeń pomiędzy nimi wynikłych na tle niniejszego sporu”, wywieść, że „niniejszym sporem”, o którym mowa w ugodzie, nie jest wyłącznie proces toczący się pod sygnaturą akt VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie. Staranne zabiegi interpretacyjne doświadczonego uczestnika obrotu gospodarczego, korzystającego na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2014 r. z profesjonalnej pomocy prawnej, na której zawarto ugodę, nie mogły prowadzić do odmiennego wniosku. P. M., reprezentujący pozwaną, składając oświadczenie woli zawarte w ugodzie, nie powiedział przecież żadnej z osób uprawnionych do reprezentacji powódki, że oświadczeniem woli składanym w imieniu pozwanej obejmuje roszczenie powódki o wynagrodzenie w zakresie szerszym niż objęty powództwem w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie. Nie ma też podstaw do ustalenia, że ktokolwiek z osób uprawnionych do reprezentacji powódki przy zawieraniu ugody w dniu 8 kwietnia 2014 r. oświadczył pozwanej, że obejmuje ugodą całe wynagrodzenie przewidziane umową wykonawczą dla powódki. Propozycja zawarcia w ugodzie postanowienia, o którym teraz mowa, nie wyszła od żadnej ze stron. Nie sposób zatem w toku wykładni umowy ugody dokonać takiej interpretacji tego jej zacytowanego postanowienia, że ugoda wykroczyła poza tę część wierzytelności, która dochodzona była w sprawie toczącej się pod sygnaturą akt VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie oraz że „niniejszy spór” oznaczał coś więcej niż tylko sprawę sądową o zapłatę kwoty 64.264,79 zł, obejmując swoim zakresem całą wierzytelność powódki o zapłatę kwoty 167.280 zł tytułem wynagrodzenia, o którym mowa w umowie wykonawczej do umowy konsorcjum. Prezentowane przez pozwaną rozumienie omawianego postanowienia ugody nie znajduje oparcia w okolicznościach jej zawarcia.

Chybiony jest więc podniesiony przez pozwaną zarzut rzeczy ugodzonej, skoro ugoda zawarta w sprawie VIII GC 1082/13 Sądu Rejonowego w Częstochowie nie obejmowała tej części wynagrodzenia, której powódka w tamtym procesie nie dochodziła.

Pozwana nie sygnalizowała powódce potrzeby udzielenia konsultacji, by powódka mogła ich faktycznie udzielić. Świadczenie powódki polegało zaś już na gotowości udzielenia konsultacji. To świadczenie powódka wykonała, pozostając w gotowości udzielania liderowi konsorcjum konsultacji podczas wykonywania przez pozwaną zadania objętego umową, którą strony procesu zawarły z Gminą w dniu 2 lipca 2012 r. Wynagrodzenie dla powódki za to świadczenie płatne miało być częściami, jeszcze w trakcie realizacji przez pozwaną zadania objętego umową z 2 lipca 2012 r., co jest dopuszczalne na podstawie art. 744 in fine kc („W razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych.”). Nietrafny jest zatem zarzut naruszenia art. 750 w związku z art. 744 kc.

Zdaniem pozwanej, sprzeczne z zasadami współzycia społecznego ma być żądanie zasądzenia pozostałej części wynagrodzenia określonego w umowie wykonawczej (103.015,20 zł), dochodzonego w niniejszej sprawie mimo nieudzielenia przez powódkę konsultacji technicznych określonych w umowie wykonawczej. Wbrew twierdzeniu pozwanej, wynagrodzenie w umowie wykonawczej należne było jednak już za gotowość udzielenia konsultacji, o czym była mowa wcześniej, a nie za bierność, jak to pozwana określiła. Nie sposób więc przyjąć, by żądanie zapłaty zgłoszone w niniejszej sprawie pozostawało w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Nie narusza bowiem zasady lojalności i rzetelności między kontrahentami. Powódka pozostawała w gotowości do udzielenia konsultacji, z których pozwana nie skorzystała, gdyż nie powiadomiła powódki o potrzebie udzielenia konsultacji. Strony zaś umówiły się, że powódce przysługuje wynagrodzenie w wysokości określonej w umowie wykonawczej już za samą gotowość udzielenia konsultacji. W niczym postępowanie powódki nie uchybia zasadom lojalności i rzetelności między stronami stosunku prawnego. Nietrafny jest więc podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 5 kc.

Apelacja – jako bezzasadna – podlegała zatem oddaleniu (art. 385 kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 kpc, stosownie do wyniku sprawy w drugiej instancji oraz wartości przedmiotu zaskarżenia.

SSO del. Arkadiusz Przybyło SSA Grzegorz Stojek SSA Janusz Kiercz